

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Lutego v. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE
W I L N O.

Z reprezentacyi daney przez artystów dramatycznych wileńskich na zysk inwalidow, dnia 9 januaryi dochodu całego zebrano: za 18 łóż na iszym piętrze po 4 ruble czyni 72 ruble, za 12 łóż na 2gim piętrze po 3 ruble 36 rubli; za 239 biletow parterowych po 60 kop., 143 ruble 40 kopiejek, za 12 biletow balkonowych po 60 kopiejek rubli 7 kopiejek 20, za 152 bilety galeryowe po kopiejek 30, rubli 45 kop. 60; summa ogólna rubli sr. 304 kopiejek 20. Po odtrąceniu expensow teatralnych za światło, muzykę, afisze, bilety, i dalsze inne wydatki, które wynoszą 62 rubli 40 kop. Pozostaje reszty do odesłania gdzie należy rubli srebr. 241 kop. 80; co czyni według kursu na assygnacye 930 rubli.

W gazecie senackiej z dnia 4 lutego czytamy: Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości Rządzący Senat, na Powszechném Zebraniu Departamentów Sankt-Petersburskich słuchali przełożenia Ministra sprawiedliwości, w którym podaie Rządzącemu Senatowi, dla należytego wykonania, Opinią Rady Państwa, w rzeczy następującej: Na Departamencie praw i na Powszechném Zebraniu Rady Państwa rozważano wniesioną przez Ministra Sprawiedliwości z przyczyny równości głosów na Powszechném Zebraniu Rządzącego Senatu Departamentów Sankt-Petersburskich sprawę pretensyjną radcy handlowego *Peretca* z kupcem *Kosikowskim*, wynikłą z kontraktu między nimi zawartego, na rozwożenie z St. Petersburga do portow bałtyckich prowiantu, z której to sprawy poszło zapytanie: od którego czasu liczyć termin dziesięcioletni dawności, to jest: czyli od dnia podpisu zobowiązania się, lub kontraktu, czyli od dnia upłynienia jego terminu? Rada Państwa, po rozpatrzeniu okoliczności tej sprawy i po ich porównaniu z prawami, znajduje postanowienie, większością głosów w Rządzącym Senacie przyjęte, zgodnem z prawidłami, a zatem zgodnie z tem postanowieniem przez opinią postanawia: iż dziesięcioletnią dawność, dla unikczemnienia poszukiwania za kontraktem, na lat kilka zawartym, należy liczyć nie inaczej, jak od upłynienia terminu, naznaczonego dla jego skutku podług wzajemney umowy. Na tej opinii napisano: „Jego Cesarska Mość, nastąpił Opinią na Powszechném Zebraniu Rady Państwa, względem pretensyi Radcy handlowego *Peretca* do kupca *Kosikowskiego*, z powodu kontraktu między nimi zawartego na rozwożenie prowiantu. Naywyżey potwierdzić raczył i wypełnić rozkazał.“ Podpisał: Prezydent Rady Państwa *Xiążę Piotr Łopuchin*. Dnia 5 grudnia 1821 roku. Rozkazali: Względem wypisaney wyżej, przez Jego Cesarską Mość potwierdzoney d. 5 przeszłego grudnia Opinii Rady Państwa, iżby dziesięcioletnią dawność, dla unikczemnienia poszukiwania za kontraktem, na lat kilka zawierany, liczono nie inaczej, jak od upłynienia terminu, dla jego skutku naznaczonego, podług wzajemney umowy, dla wiadomości i należytego w potrzebném zdarzeniu wykonania, dać wiedzieć przez Ukazy wszystkim PP. Ministrom, Kontrolerowi Państwa, Wojennym Jenerał Gubernatorom, Jenerał Gubernatorom, Wojennym Gubernatorom zarządzającym sprawami cywilnemi, Gubernatorom cywilnym i

Naczelnikom miast, również wszystkim Rządom Gubernialnym i administracyom, oraz wojskowej kancelaryi woyska donskiego i wojskowemu naczelnemu Atamanowi, Izbowi Skarbowym i Expedycyom, Izbowi Cywilnym, Sądom Głównym i jeneralnym 2go Departamentu, kurlandzkiemu i estońskiemu Ober-Langerichtom, infantzkiemu hofgerychtowi i urzędow sądowym; a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do moskiewskich departamentów Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 30 stycznia 1822 roku.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości Rządzący Senat słuchali raportu Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, przy którym przedstawiając kopiją Naywyżey potwierdzoney dnia 17 przeszłego listopada Opinii Rady Państwa, w rzeczy klass dla stanu nauczycielskiego, prosi względem przywiedzenia tego postanowienia do należytego wykonania, uczynić od Rządzącego Senatu rozporządzenia. W przyłączoney zaś kopii opinii Rady Państwa wyrażono jak następuje: Rada Państwa na Departamencie praw i na Powszechném Zebraniu, rozważała wniesioną przez Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, zapiskę względem klass dla stanu nauczycielskiego, z przyłączeniem czteroletniego terminu w nich wysługi, poczem mieliby oni prawo zatrzymywać rangi klass. W zapisce tej, Minister wyraża co następuje: Minister spraw wewnętrznych, pełniąc obowiązki Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia, w grudniu 1817 i w lutym 1818 roku, czynił do Rządzącego Senatu przedstawienia, względem utwierdzenia różnych urzędników wiedzy Departamentu narodowego oświecenia w rangach tych klass, w jakich oni, podług Naywyżey potwierdzonych postanowień zostają. Rządzący Senat znajdując, iż podług prawideł teraz będących, wydanych za osnowę stopniow uczonych, potwierdzenie urzędników w klassach dla nich przeznaczonych, nie należy do Rządzącego Senatu, wniosł, iż wymienionych w przedstawieniach wyżej pomienionych urzędników, potwierdzić, w klassach nie może. Teraz minister spraw duchownych i narodowego oświecenia, porównawszy rzecz tę z ustawami edukacyjnemi, w różnych czasach wydanemi, dostrzega, iż wszyscy urzędnicy, do edukacyi należący, znajdują się rzeczywiście w rangach, odpowiadających klassom, jakie im temież ustawami przywłaszczzone; i dla tego wnosi, zgodnie z Rządzącym Senatem, iż nie ma żadney potrzeby nanowu potwierdzać ich w klassach, które im podług miejsca, przez każdego z nich zajmowanego, ustawami są przeznaczone, ale że oni mają się liczyć rzeczywiście w rangach tych klass od dnia potwierdzenia w stanie nauczycieli, co się zarówno rozumie o doktorach, magistrach, kandydatach i studentach, od dnia wejścia ich do służby. Lecz gdy stan nauczycielski łatwiej się nabywa, a niżeli inne stopnie uczone, tu wymienione, i mogłoby wyniknąć nadużycie, jeżeliby pomienieni urzędnicy zaczęli wychodzić ze służby wprzódce po otrzymaniu przywiązanej do tej klasy rangi, przeto dla unikczemnienia tej nieprzyzwoitości, zdaje się, podług Opinii tegoż Ministra, rzeczą sprawiedliwą, postanowić czteroletni termin wysługi w stanach swych pierwiej, nim będą mieli prawo zatrzymać właściwą stanowi swemu klassę po wyjściu ze

służby nauczycielskiej. Ci zaś, którzy wysłużyli czteroletni termin w swoich obowiązkach; używają równie w czasie służby swej szkolnej, jako i po wyjściu z niej, starszeństwa, randze właściwego, podług ustanowienia sprawowanych obowiązków, od dnia naznaczenia i potwierdzenia do nich; zatem i patentów na rangi, właściwe ich stanowi, wydawać im nie należy przed wysłużeniem czterech lat w ich stanie, chociaż starszeństwo w randze powinni mieć od dnia potwierdzenia ich w tym stanie, w jakim się znajdują, jeżeli wysłużą w nim więcej czterech lat. Prawidło to już przyjęte, jak powyżej wyrażono. Naywyższemi postanowieniami o urzędnikach w Pensjach ślacheckich, ustanowionych przy Liceum Carskosielskim i przy uniwersytetach St. Petersburgskim i moskiewskim. Na skutek tego minister spraw duchownych i narodowego oświecenia przedstawia Radzie Państwa względem utwierdzenia tego jego podania, ażeby to służyło za prawidło powszechne, nieuległe żadnej obojętności i żadnym tłumaczeniom. Bez takiego zaś prawidła, kiedy uczyący nie są zapewnieni o rzeczywistej klasie swojego stanu, i powinni służyć w niej przez czas nieoznaczony dla otrzymania podwyższenia w służbie, tak, że uczniowie ich, którzy wyszli studentami, albo do innego rodzaju służby, nie rzadko otrzymują przed nimi prerogatywy i rangami ich pomijają; przeto uczyący niechętnie pozostają, w tym rodzaju służby, dla nich tylko niepożytecznej, a nanowó do niej wyszść chcących mało się znajduje. Dla tego wyżej przytoczone objaśnienie prawidła o klasach dla stanu nauczycielskiego z przyłączeniem terminu wysługi, ażeby ich używać, uznaje się za istotnie potrzebne i jedyne prawidło dla rozszerzenia pożytku służby szkolnej w tej rzeczy. Rada Państwa, znajdując przedstawienie Ministra spraw duchownych i narodowego oświecenia gruntowne, i z prawami zgodne, przez opinię postanawia: przedstawienie to potwierdzić. Na oryginalnej Opinii własnej Jego Cesarskiej Mości ręką napisano tak: „*Ma być podług tego*, Carskie Sielo dnia 17 listopada 1821 roku. ROZKAZALI: Ażeby ta Naywyżey potwierdzona Opinia Rady Państwa była wiadomą wszystkim szkolnym mięsciom, i do należytego wykonania przyjęta, polecić Ministrowi spraw duchownych i narodowego oświecenia, uczynić zależące od niego rozporządzenia; o czym też posłać do niego Ukaz, również przez Ukazy dla wiadomości i powinności, co do kogo należeć może, wykonania, dać wiedzieć wszystkim Rządom Gubernialnym, mięsciom sądowym, PP. Ministrom i Kontrolerowi państwa, a do Nayświętszego Rządzącego Synodu i do wszystkich Departamentów Rządzącego Senatu przesłać uwiadomienia. Dnia 27 stycznia 1822 roku.

A U S T R Y A.

(z Kor. hamb.) Wiedeń dnia 2 lutego. Gdy niedawno gubernator i deputacya bankowa znajdowali się na audyencji u Cesarza, N. Pan raczył im oświadczyć, „że spodziewa się utrzymania pokoju na Wschodzie.“

(Oester. Beob.) Wiedeń d. 11 lutego. Wczora o godzinie 2rej z południa umarł tu w 84tym roku życia, Xiążę Albrecht Sasko-Cieszyński, kawaler orderu hiszpańskiego złotego runa, węgierskiego s. Stefana wielkiego krzyża, i cesarsko-austriackiego orderu s. Leopolda, marszałek polny i właściciel regimentu kirysyerów N. 3. Dnia 13 o godz. 5 z południa odprawiono się pogrzebienie zwłok jego. Pojutrze odprawia się wigilije i msza wielka żałobna w kościele pałacowym i parafialnym.

H I S Z P A N I J A.

(z Gaz. Berl.) Madryt dnia 29 stycznia. Król Jmć kazał d. 26 t. m. uwiadomić stany Korteż, że mianował Margrabiego St. Cruz ministrem stosunków zewnętrznych; generała Cenfuegos ministrem wojny; a D. Ludwika Lopez Ballesteros (brat generała) ministrem skarbu.

Mówią, że Król Jmć nie chce przed nowem

zebraniem się Korteżów mianować dalszych ministrów, jako to spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i t. d.

Stany Korteż wyznaczyły komitet z 9 członków pod prezydencją arcybiskupa sewilskiego, dla rozważenia okoliczności prowincyj zamorskich, oraz ułożonych przez radę stanu propozycy. i zdania o tém sprawy. Propozycye były takie: 1) zawieszenie broni z prowincyami; 2) zawieszenie dekretów i urzędzeń, które uważają za szkodliwe; 3) zupełna wolność prowadzenia handlu z Hiszpaniją; 4) zupełna sześcioletnia wolność handlu z obcemi narodami; 5) pośrednictwo obcego mocarstwa i t. d. Komitet w swoim zdaniu sprawy, radził wysłać kommissarzy do Ameryki, dla podania propozycy rządowych prowincyom, i przełożenia Korteżom odpowiedzi lub wzajemnych propozycy tychże prowincy. Zdanie to sprawy, które nie było ułożone jednogodnie, znalazło wielę oporu w stanach. Szczególniey mówiono przeciw niepotrzebnemu wysyłaniu nanowó kommissarzy do Ameryki; przytem byłoby też uznaniem niepodległości prowincy, gdyż jest mowa o *rzędach*. Rzecz ta zostawiona będzie zapewne do rozstrzygnięcia na przyszłym zebraniu się stanów. Hrabia Torreno bronił propozycy. Pan Golzín zbijał i twierdził, że lepiej byłoby uznać z góry niepodległość Ameryki, i pozawierać handlowe i przyjazne traktaty z temi nowemi stanami. Na tajnym komitecie była też mowa, czy umowę zawartą przez Odonoyhu z Iturbide przyjąć lub odrzucić. Mówią znowu, że prowincye ośiarują 30 milionów piastów (150 milionów fr.) jeśliżby ziemia macierzysta chciała uznać ich niepodległość.

Piękne nasze patriotki noszą teraz przepaski ze wstążek z napisem: *Primero morir, que amar a un servil!* (Raczej umrzeć, aniżeli kochać, serwila.)

P. S. W okolicach Burgos pokazała się kupa buntowników. Utrzymują nawet, że Merino stoi na jej czele. Przeznaczone do Nawarry wojska, otrzymały rozkaz udać się do zagrożonej okolicy. W Galicyi miało także wybuchnąć nowe powstanie. Wiadomość o tém miała nadejść i rzeź gońca z Korunny. Hrabia Casa Yrujo odwołany będzie wkrótce z poselstwa swego z Paryża.

Madryt dnia 30 stycznia. Stany Korteż, na posiedzeniu swoim w dniu 28 t. m., po długich i żwawych rozprawach, uchwałyły wolność i niepodległość osad. (Wiadomość ta, dodaje gazeta berlińska, zdaje się być zawczesna.)

Partya liberalistów życzy oddalenia ministra Pellegrin i twierdzi głośno, że się znajduje Camarilla (niewidoma tajna rada królewska).

Miedzy artykułami kodexu karzącego, które niedawno otrzymały potwierdzenie Korteżów, znajdują się następujące, a dla cudzoziemców ważne: 1) Ktoby w Hiszpanii wszedł do jakiego spisku przeciw konstytucyi innego jakiego kraju, albo pismem lub innym czynem poddanych obcego narodu do buntu podżegał, karany będzie więzieniem od 1 do 3 lat. 2) Jeśliżby był duchownym lub urzędnikiem świeckim publicznym utraci nadto urząd, mięscę, tytuł i godność. 3) Ktoby w Hiszpanii słowami lub na piśmie miotał obelgi na spółczłonków monarchii albo naczelników innych narodów, karany będzie podług prawa przeciw obelgom kodexu karzącego. 4) Podczas wojny artykuły powyższe doznają tych wyjątków na jakie prawo wojny dozwala. 5) Ktoby w Hiszpanii wprost lub ubocznie nastawał na życie jakiego posła, ambasadora, obcego ministra, rezydenta lub sprawującego interessa obcego dworu, karany będzie śmiercią, chociażby zamach nie przyszedł do skutku. 6) Ktoby się dopuścił gwałtownych czynów, obrażenia, obelgi przeciw wyżej pomienionym osobom, karany będzie więzieniem od 4ch miesięcy do 2ch lat. 7) Wykroczenia te uważane będą, jako wykroczenia pospolite, jeśli dowiedzionem będzie, że przestępcemu nie był znajomy stan osoby obrażonej. 8) Sędziowie, władze i urzędnicy publiczni, którzyby uchylili przeciw prawom, przywilejom i wolnościom posłów i obcych ambasadorów, oraz przeciw ich domom i rodzinom, osądzeni będą na

odpowiednie zadośćuczynienie, i nadto utracą na rok do 3ch lat swoje urzędy i pensye.

Gazeta nasza zawiera nieogłoszoną dotąd konwencją wojskową, która zawartą została między Austryją a Neapolem, w czasie zajęcia tego ostatniego królestwa przez Austryją. Neapolitańcy bowiem powinni w pierwszym roku za 42,000 woyska austriackiego, zapłacić 9,200,000 dukatów neapolitańskich, a na utrzymanie 10,000 ludzi w Sycylii 2,400,000 takichże dukatów. W 2gim roku powinni za 30,000 woyska zapłacić 6,800,000, a w 3cim roku za 25,000 ludzi 5,460,000 takichże dukatów. Nadto zapłacić powinni: za kosztą wojenne od 1 lutego do 1 maja 1821 roku 4 miliony złotych reńskich.

Piszą z *Irranu*, że kapitan *Delamothé* i *Nantil* (zapłatani w tak nazwany spiszek wojskowy) zaciągnęli się do tajemczney gwardyi narodowej.

N I E M C Y.

Korrespondent hamburski donosi z *Gazette de France* z Frankfortu pod 31 stycznia, co następuje: Gabinet austriacki rozesłał ważną konfidencylną notę do wszystkich członków związku niemieckiego. Jest w niej propozycja przyjęcia *systematu neutralności zbrojney* w całych Niemczech, czego ma wymagać obecny stan Europy. „Zgodność, wyrażono w tey nocy, jaka panowała między rządami niemieckimi, połączona z dzielnością środków gabinetowych ku przyłłumieniu zamachów demagogicznych, zachowała dotąd Niemcy od ducha anarchii, który się w różnych stronach Europy zjawiał. A chociaż i teraz zgoda, między możniejszymi państwami niemieckimi, t. j. Austryją i Prusami, panująca, jest nayspewniejszą rękojmią utrzymania pokoju wewnątrz Niemiec, jednakże zaburzenia, któreby w obcych krajach wybuchnąć mogły, zdają się w okolicznościach obecnych, wymagać nadzwyczajney bacności, i z tego względu zbrojna neutralność w Niemczech powinna być rzeczą nader pożądaną.”

T U R C Y A.

(z *Gaz. Lwów.*) Dostrzegacz austriacki z d. 6go lutego zawiera:

Następujący artykuł wyjęty z *Spektatora* wschodniego z d. 29 grudnia r. z. zdaje się nam na niejaka zasługiwać uwagę. Nie udzielamy go jako nasze zdanie, które raczey na wielu miejscach różni się od tego. Pewna atoli, iż do objaśnienia pytań, tak mocno dzisiaj zajmujących Europę, rozumowanie zasadzające się na czynach istotnych i wiadomościach miejscowych, jak je artykuł ten podaje, musi być ważniejszem nad owe czeze wykrzyki i poezye, któremi ze wszystkich stron aż do zmordowania zarzucana jest publiczność. Ze rozumny człowiek w Smyrnie może inaczej uważać i inaczej pisać, jak Konstytycyonista lub gazeta poranna, niechcieli zapewne przyznać tego nasi liberalni gazeciarze, i *Spektator* musiał ztąd być niezawodnie okrzyczanym, jako pismo przez rząd turecki najęte i zapłacone. Nie masz żadney tak złey niedorzeczności, aby w teraźniejszych zawróconych głowach nie miała znaleźć wiary. Tymczasem okazuje się, jak redaktor gazety z d. 22 grudnia donosi, że *Spektator* ten „za przychylnosć sprawie greków zawieszony został na cztery tygodnie przez władze miejscowe w Smyrnie.”

Namieniamy tylko tu o tém nawiasowo; mniej na tém zależy, czyli następujący artykuł podoba się turkom lub grekom: kto w niejakiem względzie obeznany jest z przedmiotami w nim zawierającymi się, i nie szuka nie prócz prawdy, niechay go czyta i rozbiera.

„Pytanie względem greków jest bardzo zawikłane. Sam czas objaśni je powoli, a wielką już jest korzyścią, gdyż od czasu wybuchnienia powstania greckiego dziesięć upłynęło miesięcy, których użyć mogła Europa do zawiadomienia się o prawdziwym stanie rzeczy, poznania obłędów ducha stronnictwa i uśmierzenia namietności. Zawsze pełniliśmy powinność naszą, hołdując prawdzie, jak się nam przedstawiała. Nie rozpaczamy, że nawet ci, którzy nas najmocniej ga-

nili, będą musieli oddać nam sprawiedliwość, i przebaczą im ich przykre przekąsy, częścią przez użucie głębokiey ich niewiadomości o wszystkim, co się tyczy ludzi i stosunków w tém państwie, częścią, że ich grube błędy nie mogą mieć wpływu na ostateczne rozstrzygnięcie rzeczy. Tymczasem następujące uwagi, przyłożą się może ze swej strony do sprostowania wyobrażeń względem tego interesującego przedmiotu.”

„Grecy aziatyccy nie mają nie wspólnego z europejskimi. Tamci przywiązani są nieodzwrotnie do swojego kraju. Zawsze znajdują tam sposób utrzymania się i ukontentowanie pod owym pięknym niebem. Jakiegokolwiek przyszłość zrządzi zdarzenia, nie ich nie oderwie od ziemi, na której się porodili.”

„Wyspy greckie wśród wszystkich okoliczności uratują się swoją słabością i nikczemnością. Żadna z nich nie mogłaby ani dnia opierać się stanowczemu uderzeniu floty tureckiej. W *Porta* uważa buntowników na wyspach jak obłąkane dzieci; które znów powrócą do swych powinności, skoro przestanie się im marzyć o ich szalonych nadziejach. Teraz wszystkie te drobne wyspy ze swemi małemi rewolucjami zwróciły wzrok swój z jednej strony na Rosyją, z drugiej na Peloponez. Bezkarność, której doznają, jest skutkiem litości do jakiej pobudzają i różtropney a chwalebney polityki.”

Flota turecka przejrzała powtórnie *Archipelag* i powróciła do *Dardanellów* nie chcąc na żadną z tych wysp lądować. Taka była wyraźna wola władzcy, który im ponowić kazał przebaczenie, a nawet chciał dać czasu, aby rozważyli przełożone sobie dobrodzieystwa. W *Porta* słusznie tylko *Kandyją* i *Moreę* uważać może. Trzy wyspy *Spezja*, *Hydra* i *Ipsara* nie z siebie samych nie znaczą, a nawet nie mogą myśleć, żeby się oparły, gdyż ani naturą ani sztuką nie są obwarowane. Jedyna ucieczka ich mieszkańców jest ta, iż wraz ze swoim dobytkiem i okrętami kupieckimi, które chociaż zbrojne nie zdołałyby stać czoła tureckim wojennym okrętom, mogłyby uciec do Europy lub innych krajów. Te trzy wyspy, dotąd bogate i szczęśliwe, jakimi już bydy przestały, i czego mocno żałują, że się dały wpłatać do powstania, tylko tak dalece mogą mieć współnictwo z rzecząpospolitą utworzoną w *Morei*, jak dalece wszyscy mieszkańcy postanowiliby osiąść na tym półwyspie. Inne wyspy *Archipelagu* mniej jeszcze mają środków utrzymania się. Jeśliby zaś chciały wszystkie i szczegółnie dzielić podobny los z *Moreą*, więc kray ten, nie mający żadnego okrętu, musiałby nabyć arsenału, aby z *konstantynopolitańskim* mógł iść w zapasy; floty tego kraju musiałby zwyciężać tureckie, w każdej porze utrzymywać się na morzu, i na wszystkich punktach zarazem działać, aby tak liczne i po części tak odległe a zupełnie bezbronne wyspy ochraniać mogły. Gdy się zaś zapytamy o początkach, postępie i ostatnim celu przedsięwzięć greckich, to dzisiaj już nie jeden, który uważał je w korzystnem świetle, odmienił swoje zdanie. Jakiż był początek? Bunt przeciwko prawemu wyższemu władztwu. Awanturnik, uszedłszy z Rosyi, zjawia się w kraju tureckim, zapala za pomocą wielkich mamideł i przez nadużycie dostojnego imienia, łatwo zajmujące się głowy, i rozognia na wszystkie strony chęci do wyuzdania i powszechnego obalenia rzeczy. Jakiż postęp? Mordy, grabieże, zniszczenia, wojna o życie i śmierć, wszystkie zgrozy oburzające ludzkość. Jaki zamiar? Zowią go niepodległością. Tu pytanie to dzieli się na kilka. Stawmy nayspierw przemienne. Grecy zostawieni sobie samym, albo będą zwyciężeni lub zwyciężą. W owym przypadku napróżno wychylili kielich nieszczęść; w tym zaś nie jeszcze dla ich sprawy nie zrobiono. Jak mogą poohlebiać sobie moreycykanie, aby bez pomocy obcego mocarstwa utrzymać się mogli przy półwyspie, chociażby opanowali wszystkie twierdze? Turcy nie zwykli ustępować; wykonywają oni swoje plany z wytrwałością. Jeśli się im nie po-

Wilno dnia 17 Lutego 1822 Roku v. s.

Uwiedomienie o koncercie.

Niżey podpisany pragnący zasłużyć sobie na łaskawe względy Szanowney Publiczności, ma zamiar wydać dziś w piątek dnia 17 lutego na wielkim tutejszym teatrze

WIELKI KONCERT NA FORTEPIANO którego rozkład osobnemi afiszami ogłoszony będzie. Cena biletów zwyczajna; dostać ich można w jego mieszkaniu za Rudnicką bramą w domu WW. Latuszyńskich i w wiegarni Uniwersyteckiej u P. Zawadzkiego.

Znajdują się także w mieszkaniu niżej podpisanego Pantalony mechaniką Wiedeńską wytworney roboty uprzywilejowanego fabrykanta, Dworu Jego Cesarsko Królewskiej Mości Pana Jansena, na jednym z nich powyższy Koncert exekwowany będzie. Jan Renner.

U w i a d o m i e n i e.

1. Niżey podpisany, przez akademią Berlińską i Warszawską aprobowany dentysta, ma sobie za powinność donieść Szanowney Publiczności, mianowicie osobom kommissa do niego mającym, iż przedsięwziął w krótkim czasie wyjechać do Gubernii miasta Mińska, zkąd po ukończonych kontraktach powróci do Stolicy tutejszey.

T. Neumark.

1 Les personnes qui désireraient prendre des leçons de langue et de littérature française sont priées de s'adresser au cabinet de lecture de Mr. Moritz.

1 Pod N. 150 w domie W.X. Kanonika Awtuszkiewicza na bernardynskiej ulicy są do przedania za pomerną cenę nowomodne parokonne urzędowej roboty drążki, życzący one nabyć uda się do JP. Alojzego Kodzia zarządzającego tym domem.

Pozew Edyktalny.

1. Wedle Ukezu Jego IMPERATORSKIEJ Mości Samowładnego Cesarza Rossyja etc. etc. etc.

Urodz. Elżbiecie Kulikowskiej, Szamb. b. dworu pol. w asystencyi opieki debitorów, Erazmowi Moszczynskiemu Sowiet. Tytular. należącemu do tej sprawy po dekrete suspensionis, Kazimierzowi kapitanowi b. woysk pol., Kajetanowi Kulikowskiemu, oraz Annie Kulikowskiej, mianującemi się sukcesorami zeszłego Stanisława Kulikowskiego Szambel. b. dworu pol. Kazimierzowi Juchniewiczowi, jako posiadającym po nim fundusz ewikcyi uległy i odpowiedzialności, jak niemniej wszystkim debitorom Stanisława Kulikowskiego Szambel. poniżej wyszczególnionym oświadczeniem w roku 1805 apryla 25 w aktach Ziem. Wileń. zanesionym objętym. Z rejestru comportationis p. Kulikowskę Szambel. złożonego wykazany loco peragendae executionis, Pozew przed Sąd Ziem. Ptu Wileń. na roki trzykrólskie z powództwa Ur. Teofila i Bogumily Zylinski, którzy mieniąc i referując się do rozpoczętego w Sądzie Ziem. Wileń. procederu, zapadłego w roku zeszłym 1821 mca julii 1 dnia, komportacyą, kopią z spraw, i awizacyą przeznaczającego Dekretu, w szczególności zaś o to pozywają. Zeszły z tego świata Stanisław Kulikowski Szambel. b. dworu pol. będąc kredytu potrzebny, a znajdując ony u żał. na zapis obligacyyny, w roku 1815 marca 2 wydany, zawinił rubli sr. 39, w roku następnym 1816 7bra 29 pożyczył czer. zł. 20 u JP. Bogumily Zy-

lińskiej, udzielnie w roku 1815 julii 25 u obojga żał. pożyczył rubli sr. 105, a z wniesieniem ewikcyi na kamienicę w mieście Wilnie na Sawicz ulicy sytuowaną pod N. 49, jakowych sum nie opłaciwszy w terminach dni życia zakończył, a po jego zgonie obżał. wszelki majątek osiągnąwszy stosownie do prawa Art. 10 z Roz. 7, 22, z Roz. 4 długi opłacać jesteście obowiązani, w obiekcie zatem uzyskania satysfakcyi Zylinsky pozwalają obżał. przed Sąd Ziem. Wileń. i po zakroczonych uprzednio dyllacyach, gdy na dniu 27 januaryi idącego roku przypadła sprawa, Sąd Ziem. Wileń. w rozbiórze dzieła ku ostatecznemu zdefiniowaniu oddanego, a powodu byż mogących dalszych wierzycieli i zebrania masy funduszu, komportacyi wszelkich dokumentów, na wszelkich stronach in natura, i ruchomości, po zeszłym Kulikowskiemu Szambel. pozostałym, na regestrze wyprzedać ony przez publiczną licytację determinował, wyniesieniem zaś pozew edyktalny po debitorów zeszłego Kulikowskiego Szambel., wedle złożyć się mających przez Szambel. Kulikowskę, i dalszych konsukcessorów dowodów żał. Zylinskiem przyporuczył, że złożonych zatem dokumentów w komportacyi, i oświadczeniu, w roku 1805 apryla 25 przez Kulikowskiego Szambel. przeciwko swym debitorom zanesionego, gdy się to odkrywa, że różni debitorowie znaczne summy Szambel. Kulikowskiemu zawiniąją, a konsukcessorowie posydując majątek ewikcyi uległy, ani debitorom płacić, ani też zając się windykacyą funduszu nie chcą, uzupełniając Zylinsky Dekret Sądu Ziem. Wileń. w dniu 27 junii rozpoczęty, a 1 julii ogłoszony, powołują debitorów, jako to: Annę Kulikowską Rotm. Grodzień. w asystencyi opieki Michała Orzelskiego Kapitana Ptu Ihumeń. o zł. pol. 3000, Maryannę matkę, Antoninę córkę, Komarówę i Komarówę sukcesorki zeszłego Antoniego Komara, w asystencyi opieki, o sumę jedną czer. zł. 430, drugą cz. zł. 175, Michała Granowskiego Sekr. Kor. lub jego sukcesorów, i Michała Szczerbńskiego o zł. pol. 8,726, Konstantego Kości Porucznika o czer. zł. 85 za obligiem, i 27 za rejestrem, Narkiewicza Kapitana lub jego sukcesorów, o rubli sr. 510 kop. 70, Stanisława Eysmonta Por. o czer. zł. 12 za obligiem i 18 za rejestrem, Antoniego Jabłońskiego o czer. zł. 40, Jawgięta o rubli sr. 10 Michała Drzewskiego za rewerssem o zwrot pałaza, lub zapłatę czer. zł. 50, Stefana Trzaskiewicza Kom. Ziem. Lidz. o czer. zł. 100, Walentego Strutinskiego Kapit. za rewerssem o czer. zł. 15, Antoniego Jeleńskiego o czer. zł. 30, Benedykta Paszkiewicza Sędziego o czer. zł. 22½, Nicesfora Kamińskiego o czer. zł. 5 i rubli sr. 15, Piotra Gorskiego o czer. zł. 40 za 2ma obligami, Desentnikolai Podpuł. o rubli sr. 22 i kop. 70, Macieja Siekierzynskiego, o czer. zł. 10, Tomasza Rukiewicz Kapit. o czer. zł. 105 za 2ma obligami, Antoniego Janulewicz o czer. zł. 5, Atanazego Pruszyńskiego o czer. zł. 65, Karola Gintowta, o zwrot obligu na czer. zł. 30, przez Piotra Gorskiego wydanego, Mańkowskiego o czer. zł. 26, Komara o zwrot obligu Wołodkowicza na czer. zł. 100, lub opłaty tej summy, Stanisława Tynkhausa o czer. zł.

18, Alojzego Kiewlicza sukcesorow, o czer. zł. 8, Ciechańskiego Regenta Granicz. Wilkom. o czer. zł. 12; Antoniego i Atanazego Pruszyńskich Sędzi. Ziem. Mins. i za przelewem Narkiewiczza o czer. zł. 150, Stanisława Wieliczkę o czer. zł. 20, Walentego Przesmyckiego Sowiec. o czer. zł. 55, Sawiecina Konowałowa kupca o zwrot wziętych papierow, lub opłaty summy rubli sr. 550, Benedykta Romerowę Sędz. o czer. zł. 46 i zł. pol. 488, Ludwika Krasnickiego o czer. zł. 6, Grochowskiego Star. o czer. zł. 6, Elżbietę Zieńkowiczowę o czer. zł. 20, oraz Star. Zelię Mowszowicza o zł. pol. 100, Eufroima Moyżeszowicza o zł. pol. 130, Moyżesza Kiwelowicza o czer. zł. 8, o rekognicy summy poszczególnionych na rzecz sukcesorow zeszłego Kulikowskiego a z oney uczynienia satysfakcyi dla żał. za 3 obligami summy zawinionych z gotowych pieniędzy. Jeżeli zaś natychmiast onych debitorow nie złożą, tedy wprost sądzienia na obżal. Elżbiecie Kulikowskiej i Moszczynskim, jako majątek wszelki po zeszłym Stanisławie Kulikowskim osiągnających. Do przyjęcia juramentu na tym, jako summy Elżbieta Kulikowska zareczowała opłatę należności żał. z swego funduszu, do powrotu expens prawnych. Do nakazania warować loci standi activitatem S. Z. M.

Roku 1822 february 10 dnia Woźny niżej podpisany zeznaje tym moim relacyynym podanych pozwow kwitem, iż kopii onego z tym oryginałem zgodne na rok trzykrólskie w sprawie UUr. Teofila i Bogumily Zylińskich przed Sąd Ziem. Wileń. UUr. Benedyktowi Paszkiewiczowi Sędzi. 2 Ur. Walentemu Przesmyckiemu Sowiec., 3 Urodz. Elżbiecie Kulikowskiej Szamb. b. dworu pol. 4, Erazmowi Moszczynskiemu kom. Sądu Niższego Ziem. Ptu Wileń. 5, Kazimierzowi Juchniewiczowi, oczewisto wręce w mieście Wilnie popodawałem, 6, po UUr. Annę Kulikowską Rotm. Grodz. w asystencyi opieki, Michała Orzelskiego Kapit. Ptu Ihumeń, Maryannę matkę Antoninę córkę Komarowę i Komarównę sukcesorki zeszłego Antoniego Komara w asystencyi opieki, Michała Granowskiego Sekretarza Koron. lub jego sukcesorow, i Michała Szczerbńskiego, Konstantego Kości Porucz., Narkiewiczza kapit. lub jego sukcesorow, Stanisława Eysmonta Por., Antoniego Jabłońskiego, Jawgiela Drzewskiego, Stefana Trzaskiewiczza Komor. Ziem. Lidz.; Walentego Strutynskiego Kapit. Antoniego Jeleńskiego, Nicesfora Kamińskiego, Piotra Gorskiego, Desentnikolai podpuł., Macieja Siekierzynskiego, Tomasza Rukiewiczza Kapit. Antoniego Janulewiczza, Atanazego Pruszyńskiego, Karola Gintowta, Mańkowskiego, Komara, Stanisława Tynkhauza, Alojzego Kiewlicza sukcesorow, Ciechańskiego Regent Grodz. Wilkom., Antoniego i Atanazego Pruszyńskich Sędz. Ziem. Miń. Stanisława Wieliczkę, Sawiecina Konowałowa kupca, Benedykta Romerowę Sędz., Ludwika Krasnickiego, Grochowskiego Star. Elżbietę Zieńkowiczowę, Kazimierza i Kajetana, oraz Annę Kulikowskich, Star. Zelię Mowszowicza, Eufroima Moyżeszowicza, Moyżesza Kiwelowicza. Jako niewiadomych z pomieszkania, i osiadłości w tej gubernii nie mających, do drzwi sądowych przybiełem i dla wiadomości debitorow do Gazety Kuryera Litewskiego podałem. Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Głównego Litewskiego Wileń.

Roku 1822 mca february 10 dnia przed aktami Ziem. Ptu Wileń. znajdując się obecnie Woźny w górze wyrażony takową relacyą podanego

pozwu zeznał i w protokule zeznań woznieńskich własną ręką rozpisal się. Przyjąłem Jan Zienkowicz Wileński Ziemski Regent.

O s t r z e ż e n i e.

3. Niżej podpisany z mocy plenipotencyi wydanej zawiadamia, że W. Benedykt Tyszkiewicz Woyski Czernihowski w celu uzyskania summy od Star. Mowszy i Cypki Szmołłowiczow w Sądzie Magistratu Wileń. rozwinąwszy proceder pod rokiem 1818 miesiąca maja 18 dnia otrzymał Dekret oczewisty z przysądzeniem summy tal. hollender. 912 i rubli assygn. 150, a gdy debitorowie w terminie nieopłacili summy spełnił tradycyą na kamienicy w mieście Wilnie na Subocz ulicy pod N. 1314 sytuowanej, lecz że pomieniona kamienica prawem arędownym Dawidowi Uryassonowi do r. 1822 apr. 25 była za-inwadlowaną, przeto urzędnik tej posesyji do expiracyi kontraktu zaprobował, dopiero zaś kiedy termin posesyji tradycyyney W. Tyszkiewiczza od dnia 25 bieżącego roku ma się zaczynać, gdyby zatym Star. Mowszowiczowie o posesyji teyże kamienicy z nikim w umowę niewchodzili pomimo exystującej tradycyi, czyni się niniejsze ostrzeżenie. Mający zaś chęć subarendowania kamienicy, ma się zgłosić do niżej podpisanego mieszkającego w mieście Wilnie w domu W. Andrzejewskiej na Zarzeczcu. Jan Książewicz Adw.

Karol Romanowicz Sędzia G.P.W. takowe uwiadomienie dozwala umieścić w Kuryerze Litewskim.

List Gończy.

3. Roku 1822 febr. 2 dnia JW. Ludwika Dąmbrowskiego b. Podkomorzego ptu Trockiego, zbiegł człowiek imieniem Tomasz Sabina (rodem ze włości Wackiey, Gubernii Wileńskiej w ptcie Trockim o mil 2 od Wilna mający swe położenie) uczyniwszy nie mało szkody, odzienie miał, szpancer i maytki z sukna światło granatowego ordynaryynego, kamizelka ponsowa sznurkami żółtymi szmacherskimi oszyta z guzikami mosiężnymi żółtymi, czapka okrągła z ciemnego szaraczku z okładką niebieskiego sukna, chustka na szyi czarna jedwabna, w koszuli tkackiej, bótach nowych, twarzy okrągłej czerwonej, brunet, oczu nie małych ciemnych, brwiów nawiśłych, na policzku lewym znak rodziwy brodawka włosami obrosła, w lewym uchu kolczyk, obie nogi; nieco w pole od kolan wydane, na prawey nodze plamy od róży zagojone, wzrostu średniego, mający lat od urodzenia 23 z górą, z proffesyi muzykant, ktoby takowego zbiega złowił i dostawił do Waki pomienionego aktora i dziedzica, czyli wysledziwszy oznaymił o nim nąypewniey dla uzyskania onego gdzieby się znajdował, dostanie w nagrodę rubli assygn. sto pięćdziesiąt Nro 150, a posłaniec udzielnie będzie zapłacony, i expens wszelki powrócony będzie. Datt w Wace jako wyżej.

Józef Zawadzki Kommissarz.

Wyjeżdża za granicę.

1. Przybyły do Wilna, z Saxonii za własnymi interesami Karol Wilchelm Dytrych, wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego i Saxonii.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
	dnia 15 średnia	27 cal. 6,4 lin.	+ 3,16 stopni	Połnoc. Zachod.	Pochmurno
	dnia 16 średnia	27 — 11,7 —	+ 0,33 —	Połnoc. Zachod.	Pogoda
	dnia 17 godz. 7	28 — 3,0 —	— 2. —	Poludn. Zachod.	Pogoda